537

To była próba zamachu stanu — str. 1, 3

KURIER Wileński

CZWARTEK, 14 LUTEGO 1991 R.
nr 30 (11547)

RZĄD—WYKONAWCĄ WOLI PAŃSTWA

W okresie bardzo trudnym dla Republiki Litewskiej pod względem politycznym i gospodarczym już od miesiąca pracuje nowy rząd. Wicepremier Wytautas PAKALNISZKIS na prośbę ELTA dzieli się myślami na temat początków pracy rządu, jak wyobraża sobie działalność członków rządu, budowę i współdziałanie poszczególnych struktur jego aparatu.

— Przede wszystkim pragnę podkreślić, że obecny rząd był formowany w niezwykłych okolicznościach, a nawet spontanicznie — powiedział wicepremier. — Niewątpliwie, utrudniło to pierwszy etap naszej pracy. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż rząd ten nie zamierza burzyć pracy poprzedniego, najwyżej coś niecoś z tego skorygować. Rozpoczęta praca ma być kontynuowana, nie rozpoczętą należy zacząć. Najważniejsze, aby nasza praca służyła jednemu wspólnemu celowi.

Wiadomo, zmieniają się zarówno okoliczności, jak i zadania. Być może warto się zastanowić nad zmianą niektórych priorytetów. Główną jednak funkcją rządu jako organu władzy wykonawczej jest wcielanie w życie ustaw podjętych przez Radę Najwyższą i zdobycie jej zaufania. Słyszało się i czytało w prasie, iż rząd jest zbyt uległy większości w Radzie Najwyższej. Jest to jednak naturalne. Ja myślę tak: jeśli podejmowane przez Radę Najwyższą ustawy nie są zgodne z założeniami rządu, to rząd przedstawiając inne projekty, korzystając z prawa wniosków ustawodawczych, może próbować uzgadniać te różne stanowiska, a jeśli staje się to niemożliwe — powinien podać się do dymisji. W przeciwnym razie jego działalność byłaby destrukcyjna.

Uważam, że obecny rząd więcej uwagi ma udzielać sprawom polityki wewnętrznej i porządkowaniu gospodarki. Musimy bardzo poważnie zająć się podstawami kształtowania gospodarki rynkowej, aby zainteresować efektywną pracą organizacje gospodarcze i komercyjne. Należy szukać dróg przegrupowania siły roboczej i struktur produkcyjnych w ten sposób, aby produkować to, co jest potrzebne, nie zaś produkcję dla produkcji. Po wtóre, dla zrealizowania tych celów w rządzie należy ukształtować jednomyślny zespół. Miejsce w gabinecie ministrów mogą znaleźć ludzie o różnych poglądach politycznych, oczywiście, jedynie sprzyjający niepodległości Litwy, gdyż rząd powinien być wyrazicielem polityki państwa.

Ażeby rząd mógł funkcjonować normalnie, powinien też być utworzony zgodny aparat roboczy. Ma on być dostatecznie samodzielny. Rozumiem, że wszyscy mamy różne sposoby myślenia, własne odczucia. Musimy jednak potrafić włączyć się do wspólnego celu. Jednocześnie chcę obalić pogłoski, że się zamierza bezwarunkowo zwolnić dawnych pracowników aparatu.

Nie mniej istotną sprawą jest skompletowanie prężnych struktur nie dublujących się nawzajem. Została ustalona następująca struktura — premier, jego zastępcy i kancelaria, do której należą wydziały, doradcy, inni specjaliści. Taka struktura, w moim przekonaniu, nie była dostatecznie efektywna. Funkcje ukształtowanego na nowy wzór aparatu wyobrażam sobie następująco. Kancelaria — jako służba usługowa, raczej o funkcjach gospodarczych. Inna grupa — to doradcy rządu w wyspecjalizowanych wydziałach. Osobny dział — sekretariat składałby się z bezpośrednich doradców rządu, pomocników, referentów, którzy analizowaliby i uogólniali pracę wyspecjalizowanych wydziałów, zajęliby się prognozowaniem. Sądzę, że każdy minister jednocześnie powinien działać i jako zastępca premiera w swojej sferze, aby móc pracować samodzielnie i owocnie. Powinno też powstać nowe stanowisko — minister bez teki. Jego zadaniem byłaby koordynacja i zapewnienie ukierunkowanej pracy całego aparatu rządowego, jego współdziałanie z ministerstwami i resortami. Z myślą o usprawnieniu pracy ministerstw i samych ministrów należy zrezygnować z niektórych departamentów oraz innych niefunkcjonalnych struktur.

Mamy ukształtować taki aparat roboczy, który nie przesłaniałby ministerstw, usunął struktury dublujące. Jednocześnie musimy wzmocnić nadzór wykonania podjętych uchwał, ponieważ zauważyłem, że co niektórzy zbyt upraszczają wykonanie zleceń rządowych. Niesłuszne jest stanowisko, że skoro już przedstawiło się projekt na posiedzeniu rządu, został omówiony i przekazany do wykonania — to praca na tym się kończy.

Sądzę, że za kilka tygodni będziemy już mieli ukształtowany trzon aparatu, a być może i zatwierdzimy wszystkich ministrów. Będziemy więc mieli więcej czasu na bezpośrednią pracę, której jest dużo.

Na zakończenie pragnę powiedzieć, iż rząd nie będzie się uważał za nieomylny, aczkolwiek bronić będzie swego zdania, o ile będzie ono wyrażało interesy ludzi Litwy, państwa.

/ELTA/

Kto jest sprawcą tragedii w Wilnie?

Dla zbadania tragicznych wydarzeń styczniowych w Wilnie przybyli niezależni eksperci wojskowi organizacji „Szczit" („Tarcza"). 12 lutego przewodniczący komisji organizacji „Szczit" kapitan Aleksander Jewstigniejew wygłosił referat na sesji Rady Najwyższej Litwy i zapoznał deputowanych z wynikami dwutygodniowej pracy ekspertów wojskowych. Na zwołanej w tym samym dniu konferencji prasowej komisja zapoznała dziennikarzy ze swymi wnioskami.

Opierając się na dokumentach, analizy materiałów filmowych i fotograficznych, wielu rozmowach z mieszkańcami republiki, wojskowymi i członkami ich rodzin niezależni eksperci zbadali sytuację na Litwie przed 11 stycznia oraz przyczyny, które ją zaostrzyły, i doszli do wniosku, że w dniach 11—13 stycznia w Wilnie próbowano dokonać zamachu stanu z udziałem wojskowych, jednostek KGB i MSW ZSRR, aby przywrócić władzę KPZR w osobie jej składowej części — KPL. Prezydent ZSRR nie mógł nie wiedzieć o przygotowywanej akcji, takich działań nie można było podjąć bez jego zezwolenia.

Inicjatorką przewrotu była Komunistyczna Partia Litwy na platformie KPZR, która do realizowania swych celów utworzyła tak zwany komitet ocalenia narodowego. Zdaniem ekspertów, jądrem tego komitetu był pierwszy sekretarz KC KPL Burokewiczius, sekretarz KC KPL generał Naudżiunas, kierownik wydziału ideologicznego KC KPL Jermalawiczius, kierownik wydziału KC KPL, pułkownik w stanie spoczynku Szurupow, pierwszy sekretarz Wileńskiego Komitetu Miejskiego KPL Lazutka, drugi sekretarz Chadunkin, sekretarz komitetu partyjnego fabryki przyrządów pomiarowych Dostal, dowódca Garnizonu Wileńskiego generał-major Uschopczik.

Zdaniem komisji organizacji „Szczit" odpowiedzialność za próbę dokonania przewrotu państwowego na Litwie, za wiele ofiar i szkód obciąża się prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa, który nie spełnił swego obowiązku konstytucyjnego, ministra obrony D. Jazowa, ministra spraw wewnętrznych B. Pugo, przewodniczącego KGB W. Kriuczkowa, którzy pozwolili na wykorzystanie podległych im sił do antykonstytucyjnych, przestępczych celów, wiceministra obrony generała-pułkownika W. Oczałowa, dowódcę Garnizonu Wileńskiego generała-majora W. Uschopczika i innych, którzy bezpośrednio dowodzili podległym im wojskiem, aby zrealizować przestępcze zamiary „komitetu ocalenia narodowego i KPL".

Niezależni eksperci wojskowi uważają za swój obowiązek, aby poinformować o wynikach swych badań deputowanych ludowych ZSRR, deputowanych ludowych RFSRR, światową opinię publiczną, ONZ.

Eksperci odpowiedzieli na liczne pytania dziennikarzy.

(ELTA)

BRUTALNA PROWOKACJA

12 lutego po konferencji prasowej w gmachu Rady Najwyższej republiki około godziny 19 minut 50 na peronie dworca kolejowego w Wilnie patrol wojskowy — grupa oddziałów specjalnego przeznaczenia ZSRR i pracownicy KGB ZSRR — zatrzymała trzech członków grupy niezależnych ekspertów wojskowych organizacji „Szczit", mianowicie komandora rezerwy, deputowanego ludowego Aleksandra Jewstigniejewa, komandora porucznika rezerwy profesora Giennadija Miełkowa i podpułkownika rezerwy Iwana Byczkowa. Akcją kierował ubrany po cywilnemu komendant wojskowy miasta Biełous, który oskarżył ekspertów o bezprawne przewożenie broni palnej i narkotyków.

/ELTA/

W parlamencie republiki

12 lutego w dalszym ciągu obradował parlament republiki.

Na początku porannego posiedzenia plenarnego przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis poinformował deputowanych, że parlament Islandii (Alting) postanowił potwierdzić, iż całkowitą moc prawną ma uznanie przez rząd Islandii w 1922 r. niepodległości Republiki Litewskiej. Rezolucja Altingu głosi, że popiera on decyzję rządu z 23 stycznia 1991 roku, aby zaaprobować prośbę wybranych demokratycznie władz Litwy w sprawie podjęcia rozmów na temat stosunków dyplomatycznych. Alting wskazał rządowi, aby podjął kroki w celu sfinalizowania tej sprawy dla nawiązania możliwie jak najprędzej stosunków dyplomatycznych z Litwą.

Następnie Wytautas Landsbergis przedstawił wysokich gości — delegację parlamentu Królestwa Danii, jej przewodniczącego Hansa Petera Klausena. W przemówieniu gość przekazał serdeczne pozdrowienia Danii, wyraził jej uczucia solidarności z Litwą.

Następnie deputowani rozpoczęli omawianie kwestii porządku dziennego.

Przewodniczący komisji oświaty, nauki i kultury Gedyminas Ilgunas poinformował o pewnych poprawkach w projekcie ustawy o nauce i studiach. W dyskusji nad projektem głos zabrali rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pawilionis, rektor Uniwersytetu Witolda Wielkiego Algirdas Awiżienis.

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis poinformował, że zakończyli pracę nad badaniami wydarzeń styczniowych w Wilnie niezależni eksperci wojskowi organizacji „Szczit". Referat o dokonanej pracy wygłosił przewodniczący komisji, komandor Aleksander Jewstigniejew. Między innymi mówca odnotował, że w dniach 11—13 stycznia próbowano dokonać przewrotu państwowego. Inicjatorem tego puczu był Komitet Centralny KP Litwy i o tym prezydent ZSRR wiedział.

Niezależni eksperci wojskowi postanowili zapoznać z wnioskami dochodzenia deputowanych ludowych ZSRR, deputowanych Federacji Rosyjskiej, innych republik, jak też światową opinię publiczną, rządy państw zagranicznych i ONZ.

Wytautas Landsbergis w imieniu własnym i parlamentu serdecznie podziękował Aleksandrowi Jewstigniejewowi, całej grupie roboczej za dokonaną pracę.

Na posiedzeniu omawiano inne kwestie.

(ELTA)

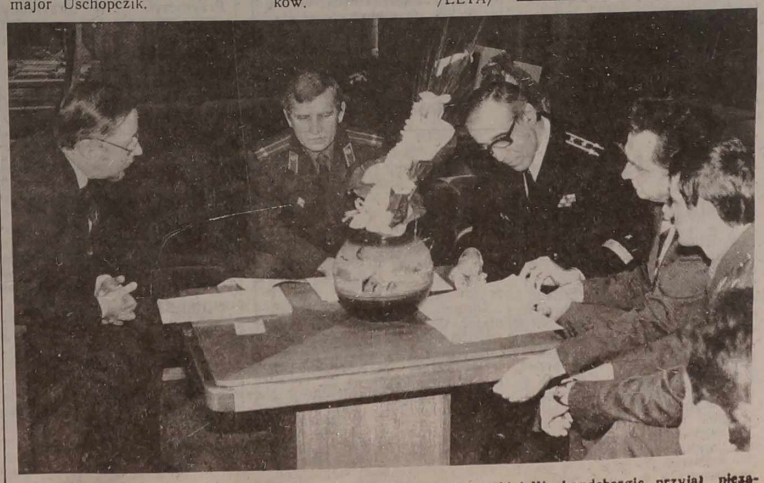

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął niezależnych ekspertów wojskowych organizacji „Szczit". Fot. G. Świtonius (ELTA)

NAGRODA POKOJOWA W. LANDSBERGISOWI

OSLO, 11 lutego (PAP — ELTA). Jak poinformowała agencja NTB przewodniczącemu Rady Najwyższej Litwy Landsbergisowi zostanie wręczona norweska „Narodowa Nagroda Pokojowa", ufundowana przez osoby prywatne.

Nagrodę w wysokości trzech milionów koron postanowiono ufundować w znak protestu przeciwko radzieckiej interwencji wojskowej na Litwie.

W Rządzie Republiki Litewskiej

W związku z Ustawą Republiki Litewskiej „O nowelizacji niektórych artykułów kodeksu lokalowego Republiki Litewskiej" Rząd Republiki Litewskiej uchwalą nr 47 z 31 stycznia dokonał zmian w następujących uchwałach Rady Ministrów Litwy:

1.1. Podpunkt „g" punktu 26 wzorcowego statutu budowlanej spółdzielni mieszkaniowej zatwierdzonego uchwałą Rady Ministrów Litwy nr 75 z 28 lutego 1983 r. (Dziennik Ustaw, 1983, nr 8—93; 1987, nr 13—151; 1990, nr 23—587) uzupełnić o następujące akapity czwarty i piąty:

Umowa o wymianie lokalu mieszkalnego, której jedną stroną jest członek budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub domów mieszkalnych, drugą natomiast — osoba, mająca na prawach własności osobistej dom mieszkalny lub mieszkanie, musi być zatwierdzona notarialnie i zarejestrowana w ustalonym trybie w terminie trzech miesięcy. Na podstawie tej umowy jedna ze stron nabywa prawo własności do wymienianego domu mieszkalnego lub mieszkania drugiej strony, druga natomiast — prawo własności do wkładu udziałowego w spółdzielni pierwszej strony.

Na wymianę nie zezwala się w przypadkach wskazanych w artykule 70 kodeksu lokalowego Republiki Litewskiej.";

1.2. W instrukcji dotyczącej wymiany lokalów mieszkalnych zatwierdzonych uchwałą nr 141 Rady Ministrów Litwy z 20 maja 1983 r. (Dziennik Ustaw, 1983, nr 15—156; 1990, nr 23—587):

Punkty 1.2.1. 1, 2, 3, 4, 5, 7, 18, 24 zredagować w sposób następujący:

„1. Ta instrukcja ustala tryb wymiany lokali mieszkalnych w domach państwowego i społecznego funduszu mieszkaniowego, w domach budowlanych spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielni domów mieszkalnych, jak też w domach i mieszkaniach należących do obywateli na prawach własności osobistej.

2. Odnajemca lokalu mieszkalnego po uzyskaniu pisemnej zgody mieszkających z nim razem członków rodziny, w tym czasowo nieobecnych, ma prawo dokonać wymiany posiadanego lokalu mieszkalnego z mieszkającym w tej samej lub innej miejscowości odnajemcą, członkiem budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni domów mieszkalnych albo osobą posiadającą dom czy mieszkanie na prawach własności osobistej.

Umowa o wymianie lokalu mieszkalnego, której jedną stroną jest odnajemca, drugą natomiast — osoba, mająca na prawach własności osobistej dom lub mieszkanie, powinna być zatwierdzona notarialnie i zarejestrowana w ustalonym trybie w terminie trzech miesięcy. Na podstawie tej umowy jedna strona uzyskuje prawo własności do wymienianego domu mieszkalnego lub mieszkania drugiej strony, druga natomiast — prawo do korzystania wymienianego lokalu mieszkalnego pierwszej strony.

Jeżeli członkowie rodziny odnajemcy nie osiągają zgody w sprawie wymiany, to każdy spośród nich ma prawo żądania wymiany w przymusowym trybie sądowym posiadanego lokalu na lokale w oddzielnych domach (mieszkaniach).

3. Członek budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni domów mieszkalnych po uzyskaniu pisemnej zgody mieszkających razem z nimi członków rodziny, wliczając czasowo nieobecnych, oraz zgodę zarządu rejonowego, miejskiego, ma prawo dokonać wymiany posiadanego lokalu mieszkalnego na inny lokal mieszkalny w domach państwowego, społecznego lub indywidualnego funduszu mieszkaniowego, w domach budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni domów mieszkalnych oraz na dom mieszkalny lub mieszkanie należące do innych na prawach własności osobistej, położone w tej samej lub innej miejscowości.

Umowa w sprawie wymiany lokalu mieszkalnego, której jedna strona jest członkiem budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni domów mieszkalnych, druga natomiast — osobą mającą dom mieszkalny lub mieszkanie na prawach własności osobistej powinna być zatwierdzona notarialnie i zarejestrowana w ustalonym trybie w terminie trzech miesięcy. Na podstawie tej umowy jedna jej strona uzyskuje prawo własności do wymienianego domu mieszkalnego lub mieszkania drugiej strony, druga natomiast — prawo własności do wkładu udziałowego pierwszej strony w spółdzielni.

Jeżeli członek spółdzielni i członkowie jego rodziny nie osiągają zgody w sprawie wymiany, to członek spółdzielni jak też członek jego rodziny, któremu przyznano prawo do części udziału, ma prawo żądać wymiany w trybie przymusu sądowego posiadanego lokalu na lokale w osobnych domach (mieszkaniach).

4. Na wymianę lokali mieszkalnych zezwala się tylko po uzyskaniu zgody zarządu miasta, rejonu, przedsiębiorstwa, instytucji, organizacji, w których domach znajduje się wymieniany odnajmowany lokal mieszkalny, budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni domów mieszkalnych, właściciele domów lub mieszkania.

Odmowa udzielenia zgody na wymianę lokali mieszkalnych może być zaskarżona w trybie sądowym z wyjątkiem przypadków, gdy dokonuje się wymiany lokali mieszkalnych w domach lub mieszkaniach należących na prawach własności osobistej do kołchozów i obywateli.

5. Dokonując wymiany lokali mieszkalnych posiadanych przez podopiecznych należy uzyskać

(Dokończenie na str. 3)

OMAWIAMY PROJEKT USTAWY RL O SPRZEDAŻY FUNDUSZU MIESZKANIOWEGO

MOŻE TO KAWAŁ?

PUNKT WIDZENIA

„Całe życie pracowaliśmy z mężem uczciwie. Nie robiliśmy żadnych kombinacji, nie stać nas było na działki, samochody, garaże. I dziś okazało się, że nie mamy nic — nawet mieszkania — w ten sposób skomentowała nowy projekt ustawy Republiki Litewskiej o sprzedaży funduszu mieszkaniowego zagadnięta na ulicy mieszkanka Wilna pani Genowefa Kowalewska.

Pani Genowefa ma czteropokojowe mieszkanko w nowej dzielnicy. Otrzymał je mąż w miejscu pracy. Po wielu latach oczekiwań. Do niedawna mieszkali z dwojgiem dzieci. Teraz dzieci, wyszły na swoje, państwo Kowalewscy zostali sami. Mieszkanie 84 m². Zgodnie z zamieszczonym w gazecie „Lietuwos Aidas" projektem wykupu, pani Genowefie i jej mężowi przysługuje po 20 m² powierzchni mieszkaniowej, plus 10 m² na rodzinę. A więc 20+20+10=50 m². W ten sposób rodzina pani Genowefy ma nadwyżkę 34 m². Zgodnie z projektem za jeden normalny metr trzeba będzie przy kupowaniu płacić 200—250 rb. Za jeden metr ponadnormatywny — pięcio—sześcio—krotnie więcej, czyli w przybliżeniu 1000 rb. Jeżeli tych nadwyżek jest 34 m² — suma wyniesie 34 tys. rb. plus metraż normatywny — 10.000 rb. I co się okazuje — rodzina składająca się z dwóch osób, która całe życie ciężko harowała na życie musi zapłacić 44 tys. rb., aby stać się właścicielem swego mieszkania. Jest ono ich największym bogactwem, związane są z nim najmilsze wspomnienia, przyzwyczaiła się do niego. Poza tym na zamiar w przyszłości przekazać mieszkanie wnukom, aby mieć na starość jakąś opiekę. 44 tysiącami pani Genowefa nie dysponuje. Owszem, to dobrze, że pierwszy wkład wyniesie zaledwie 20 proc. ogólnej sumy, ale czy małżonkowie potrafią zebrać na wypłacenie następnych rat? Będą one niemałe, a emerytury wcale się nie zwiększyły. Nie zbiorą zresztą i na opłacenie komornego, jeżeli i tu nadwyżki metrażu zdrożeją w takich samych rozmiarach.

Inna pani została po śmierci męża sama w 53-metrowym mieszkaniu, pełnym pamiątek, książek, obrazów. Ma dorosłe dzieci, wnuczkę, dla której miała zamiar wykupić swe locum. Teraz przegląda w panice reklamy gazetowe, aby znaleźć kogoś odpowiedniego do wymiany. Będzie musiała rozstać się z drogim jej sercu kątem.

Przytoczyłam te przykłady zastępcy starosty Naujamiestisu panu **Juozasowi GUDELISOWI:**

— Co pan na to?

— W „Lietuwos Aidas" został wydrukowany zaledwie projekt nowej ustawy o sprzedaży mieszkań. Ludzie mają prawo zgłaszać swe uwagi i propozycje do Rady Najwyższej RL w terminie 10 dni od chwili opublikowania projektu, a więc do 18 lutego 1991.

— Co się zmieniło w projekcie w porównaniu z poprzednią ustawą sprzed dwóch lat?

— Jest kilka ważnych momentów: zmniejszono wysokość pierwszego wkładu z 50 proc. do 20. Zezwala się na sprzedaż mieszkań resortowych, w rodzinnych internatach. Pojawił się punkt o 5—6-krotnym zdrożeniu jednego ponadnormatywnego metra kwadratowego.

— Ci, którzy zdążyli wykupić mieszkanie podczas pierwszej „rundy", wygrali bajońskie sumy, ci zaś, którzy uczynią to dopiero teraz — będą strasznie poszkodowani. Mam oczywiście na myśli „zwykłych zjadaczy chleba", nie biznesmenów, dla których „wyrzucić" na mieszkanie 40 tys. — to fraszka... Jakie weselsze momenty mógłby pan jeszcze wyszczególnić?

— Sprzedawane mogą być domy należące do kołchozów, związków zawodowych, innych organizacji. Dotąd ich mieszkańcy byli jak gdyby przywiązani do swych domostw — gdy zmieniali pracę, musieli się wynosić z mieszkania. Dodatnim, moim zdaniem, momentem jest i to, że zabrania się sprzedaży wspólnych mieszkań w celu uniknięcia konfliktów oraz domostw zapuszczonych, o małej wartości. Praktycznie w tym ostatnim wypadku chodzi po prostu o wykupienie parceli, na której można będzie wznieść solidny dom. Ale najważniejsze moim zdaniem jest to, że starostwa otrzymają środki na lepsze utrzymanie funduszu mieszkaniowego: 30 proc. uzyskanych ze sprzedaży mieszkań pieniędzy.

— Czy starostwo Naujamiestisu skorzystało już z tego?

— Na razie nie.

— A ile sprzedaliście mieszkań?

— Jesteśmy w stadium reorganizacji. Do starostwa weszły domy z trzech byłych rejonów: leninowskiego, październikowego i radzieckiego. Na razie mogę powiedzieć, że sprzedano 462 mieszkania byłego rejonu październikowego.

— Jestem jak najbardziej za sprzedażą mieszkań, ale czy nie za ostro zaczynamy? Owszem, rozumiem, że rynek, że przy obecnym stanie bazy materialnej byłych zarządów domów byliśmy i tak w większości zmuszeni robić remonty za własne pieniądze... Czy baza starostw polepszy się po wpłynięciu nowych kapitałów?

— Z pewnością. Na razie korzystamy ze starej, ale każde starostwo marzy o własnych warsztatach, własnej wykwalifikowanej kadrze specjalistów.

— Jak macie zamiar wyzbyć się pijaczków-hydraulików, stolarzy, elektryków?

— Z wejściem w życie zasady rynkowej będzie można wybierać lepszych specjalistów, różnicować w zależności od kwalifikacji i zakresu pracy gaże.

— Ale skąd weźmiecie tych specjalistów?

— Tak. Z tym jest szkopuł. Upłynie jeszcze sporo czasu, zanim się to wszystko wyreguluje. Wracając do tematu — dodatnim momentem wyprzedaży jest i to, że ludzie sami będą bardziej dbali o swe mieszkania, nie będą psuć ścian, kaloryferów, schodowych tylko dlatego, że to do nich nie należą. Pojawi się lokalny patriotyzm...

— ...i może za oknami skrzynki z kwiatami, jak w innych cywilizowanych krajach.

— Możliwe. Będziemy mieli środki na zakup niezbędnych detali, części zamiennych... Trzeba będzie płacić za każdą śrubkę i to zmusi ludzi do dyscypliny.

— Czy w mieszkaniach komunalnych też trzeba będzie płacić za remont?

— Jeszcze nie wiadomo, ale naszym zdaniem to byłoby słuszne.

— Ciężko strawny jest ten rynek, bo przecież sprzedaż mieszkań jest namacalnym krokiem ku niemu. Nie darmo parlament sześć razy korygował projekt. Być może rząd przełożył ów projekt „na wyrost", aby móc potem obniżać ceny? Bo są naprawdę przerażające.

— Proszę się nie denerwować na zapas. To jest przecież tylko projekt. Ludzie powinni się wypowiedzieć.

* * *

Jeżeli projekt zostanie przeforsowany w Radzie Najwyższej — starsi państwo po sześćdziesiątce, z ponad trzydziestoletnim stażem pracy znajdą się u schyłku wieku praktycznie w warunkach, w jakich rozpoczynali życie. A co mówić o młodych małżeństwach z dziećmi? Na ich mieszkanie składała się cała rodzina i teraz stało się ono dla nich pułapką. Niechcą go wymienić na mniejsze, bo dziecko dorasta, bo tylko patrzeć jak się ożeni, czy wyjdzie za mąż... Zarabiają — co kot napłakał — 160 i 180 rb. Mają ponad normę 10 m². To dla nich olbrzymia suma. Nie spłacą tego mieszkania w zadnym wypadku, a i na komorne nie będzie ich stać, jeżeli zdrożeje. Czy po zmianie mieszkania na mniejsze, gdy syn czy córka dorosną potrafią uciułać pieniążki, aby im pomóc w zdobyciu własnego kąta?... Ich rodzice przecież im pomagali...

Co można poradzić? Piszcie ludzie do Rady Najwyższej! Im więcej będzie rzeczowych, konkretnych propozycji, wywodów — tym będzie wszystkim lepiej...

A może ten projekt — to prima aprilis? Wszak napisane w nim, że podania na wykupy mieszkania można składać do 1 kwietnia 1991 roku...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Koło ZPL Fabryki Podzespołów Radiowych złożyło sprawozdanie

W Wileńskiej Fabrycie Podzespołów Radiowych odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZPL im. Adama Mickiewicza, które zrzesza 320 członków. Sprawozdanie o dorobku Koła złożył jego prezes Feliks Konecki, o działalności komisji rewizyjnej — jej przewodniczący Edward Bokiej.

W dyskusji głos zabrali: Piotr Kopacz, Teresa Dubowska, Ryszard Korbutowicz, Zbigniew Bielawski i in. Obok pozytywnej kroniki działalności Koła, które należy do jednego z najprężniejszych w Wilnie, przede wszystkim akcentowano sprawę wano bierny, obojętny stosunek jego członków, w szczególności młodzieży, do organizowanych przedsięwzięć.

Obrano zarząd Koła, uzupełniając go nowymi członkami spośród osób najaktywniej działających. Do takich m. in. należą: Teresa Makowska, Romuald Woronowicz i in.

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wziął udział prezes ZM ZPL m. Wilna Jerzy Surwiło, który przekazał zebranym konkretną informację o pracy Zarządu Miejskiego. Zebranie uświetnił występ wileńskiego Wincuka.

Mozaika wiejska

◆ Niepowtarzalne piękno przyrody, wiejski krajobraz, ludzie wsi — oto stały temat prac fotografika A. Jaksztasa. Z zawodu jest mechanikiem w Szwenczionelskiej Szkole Rolniczej, a zdjęcia robi w wolnym czasie. Wielokrotnie eksponował swe prace na różnych wystawach, w tym również za granicą, jak np. w USA, gdzie uzyskały one wysokie oceny.

Ostatnio A. Jaksztas uczestniczył w ekspozycji fotografii artystycznej w Polsce. Trzy jego prace pod ogólnym tytułem „Biały sen" zostały wyróżnione

◆ Utrzymanie sprzętu technicznego w kołchozie „Miedniki" w rejonie wileńskim nigdy nie wyróżniało się wysokim poziomem. Mechanizatorzy pododdziału produkcyjnego Jacuny postanowili położyć kres nieporządkom w ośrodku zmechanizowanym: ogrodzili go parkanem, uprzątnęli stary złom metalowy, wykonali zadaszenia, pod którymi ustawili wyremontowane kosztowne maszyny żniwne. Dziś są one gotowe do rozpoczęcia wiosennych robót polowych.

◆ Ignalińskie Gospodarstwo Rybne dysponuje dziesiątkami zbiorników wodnych w różnych rejonach Litwy Wschodniej. O to, aby zasoby ryb nie wyczerpywały się, troszczą się już w zimie. Obecnie hodowcy ryb umieścili w wylegarniach ponad 80 mln sztuk ikry. Przyjdzie wiosna i podrośnięty narybek zostanie wypuszczony do jezior i stawów.

◆ W kołchozie „Zwycięstwo" w rejonie wileńskim buduje się nową fermę na 200 krów, która będzie dostarczane do sąsiednich szkół, przedszkoli. Będzie to produkcja nie tylko wysokiej jakości, ale też najbardziej dochodowa. Tak zakłada kierownictwo gospodarstwa.

◆ Rolnicy, mieszkańcy wsi położonych w pobliżu Śmieczkansa, często korzystają z zespołu zdrowotnego tego osiedla. Mają tu do usług łaźnię i saunę, basseny, różne lecznicze natryski.

N. NIEZAMOW.

kor. Kuriera Wileńskiego

Dostrzec każdego poszkodowanego

Dziś mija miesiąc, gdy rozległy się strzały przy wieży telewizyjnej. Nie maleje potok ludzki do świeżych mogił na pagórku Cmentarza Antokolskiego, nie maleje ból bliskich. To najstraszniejsza strona tragedii. Ale jest jeszcze inna, mniej bolesna — materialna. Według niepełnych danych, jakie ma na dzień dzisiejszy samorząd miasta Wilna, straty równają się prawie 3 milionom rubli. Dotyczy to gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, placówek handlowych i budowlanych. Gąsienice czołgów zniszczyły 32 kilometry asfaltu, 3800 m² chodników, 1300 m² kwietników itd. To zaledwie niektóre liczby dotyczące miasta. A ludzie? Jakie ponieśli straty materialne?

Na ten temat rozmawiamy z zastępcą przewodniczącego Komisji do Spraw Oceny i Likwidacji Skutków Agresji EUGENIUSEM CZERSZKUSEM.

— Na wstępie pytanie dotyczące samej komisji.

— Zanim została powołana zdobyło się posiedzenie zarządu prezydium miasta, gdzie podjęto decyzję powołania specjalnej komisji, która by miała w swej pieczy kwestie związane z tą tragedią, tz. oceną strat i z określeniem pomocy przy likwidacji.

Do komisji, którą kieruje A. Lukbauskas przewodniczący stałej komisji do spraw socjalnych, weszło 9 osób, kierownicy różnych wydziałów samorządu, delegowani zajmujący się sprawami zdrowia, socjalnymi, finansów, handlu itp. Przede wszystkim należało zbadać stan rzeczy, jakie materialne szkody zostały wyrządzone w związku z agresją wojsk sowieckich. Bo nie chodzi tu tylko o drogi, zabite gmachy, ale spójrzcie szerzej, ile ucierpiało na tym różnych placówek. Zajęto np. Domy Prasy i zjednoczenie „Suduwa", które miało tu stołówkę — kawiarnię poniosło straty w wysokości 2 tys. rubli. Zagarnięto wieżę — zjednoczenie „Erfurtas" mające tam swą restaurację utraciło 30 tys. rubli. To organizacje handlowe. Weźmy inne. Oto na przykład Republikański Pałac Kultury Związków Zawodowych przedstawił rachunek, że z powodu agresji nie odbyły się imprezy, więc ich szkody materialne równe są 9700 rubli.

— Doskonale się orientujemy, bo sami, kiedy zagarnięto nasz Dom Prasy, wyszliśmy z przysłowiową torebką. Zostały nasze rzeczy nie tylko redakcyjne, ale też osobiste — szaliki, pantofle, swetry, filiżanki itp.

— Tymi zagadnieniami musimy się również zajmować, czyli poszkodowani mogą się zwracać do służby informacyjnej (al. Giedymina 9, tel. 61-06-75). Należy napisać szczegółowe podanie z dokładnym wyłuszczeniem sprawy. Oczywiście, że nie możemy zwrócić tych rzeczy, bo nie myśmy je zagarnęli. Ale wyjście znaleźć trzeba.

— W chwili, gdy odwiedziłam Pana, spotkałam ojca jednego z chłopców, którzy zginęli. Z czym się zwrócił?

— Z powodu przeżytej tragedii musi zamienić pracę. Pomogliśmy, gdyż sprawy zatrudnienia rodzin poszkodowanych leżą też w naszej kompetencji. Skoro zaczęliśmy mówić o zdrowiu: zwraca się do nas dużo ludzi, którzy utracili częściowo lub całkowicie słuch, z tego powodu muszą zmienić pracę.

No i mamy też takie sprawy, jak zaginione rzeczy — czapki, torebki, które ludzie w tych strasznych chwilach potracili.

— A więc trzeba mieć tylko podanie i tego wystarczy. Czy nie boicie się, że ludzie mogą nadużywać, przecież świadka tu nie przyprowadzisz.

— Wiecie, co najbardziej cieszy, że wielu poszkodowanych kończy podanie takimi słowami: gdyby udało się uzyskać rekompensatę, prosimy przelać pieniądze na fundusz niepodległości Litwy.

— Ile na dzień dzisiejszy macie podań i do którego można się do Was zwracać?

— W ciągu dwóch tygodni pracy otrzymaliśmy 50 podań. Będziemy pracować jeszcze jakieś dwa tygodnie, to znaczy zbierać niezbędną informację. Później, co będziemy mogli, załatwimy sami — tz. samorząd, resztę przedstawimy dla rządu. Chociaż dobrze rozumiemy, że za te wszystkie krzywdy musiałby płacić prawdziwy winowajca. Ale ludzie zostali skrzywdzeni — trzeba im pomóc.

Rozmawiała
Helena GŁADKOWSKA

Kilka uwag o wynikach plebiscytu

Rozgłośnia „Swoboda" w języku rosyjskim i „Wolna Europa" po litewsku cytowały artykuł z gazety „Los Angeles Times" o plebiscycie na Litwie. Kategorycznie twierdzi się w nich, że Polacy, Rosjanie i Białorusini na Litwie głosowali przeciwko niepodległości.

Takie twierdzenia — niekiedy cytowaniem takich artykułów prasy zagranicznej, przez to propaganda sowiecka zwykle próbuje stworzyć pozory obiektywności — jeszcze wielokrotnie będą wykorzystywane w środkach masowego przekazu Związku Radzieckiego, a może również w oficjalnych oświadczeniach Kremla. Dlatego chciałbym się od razu, już dziś, postawiać niektóre akcenty.

Należy powiedzieć, że dogłębna analiza wyników plebiscytu rysuje wręcz przeciwny obraz niż przedstawia „Los Angeles Times".

Nigdy jeszcze dotąd mieszkańcy pochodzenia nielitewskiego tak wyraźnie nie opowiadali się za niepodległością Litwy, jak tym razem.

W Wilnie, gdzie mieszka tylko 50 proc. Litwinów, do głosowania stawiło się prawie 75 proc. wyborców. 80 proc. spośród nich opowiedziało się za Litwą niepodległą i tylko 10 proc. głosowało przeciwko. Dochodzi to, że na wyniki w Wilnie nie wpłynęła nawet okupacja republikańskiego radia i telewizji oraz nadawana z wieży telewizyjnej dezinformacja i zagarnięcie podstawowych mocy prasy.

Imponujące są wyniki w Kłajpedzie, gdzie Litwini stanowią tylko około 60 proc. mieszkańców, w plebiscycie uczestniczyło 78 proc. wyborców i 89 proc. spośród nich opowiedziało się za niepodległością.

Na wsi, gdzie większość stanowią nie-Litwini, ludzie głosowali znacznie bierniej, jednakże można to objaśnić również tym, że istniejące tam struktury KPL/KPZR nie tylko postarały się odizolować ludzi od informacji, ale też zastraszały tych, którzy chcieli uczestniczyć w sondażu.

Mimo wszystko w rejonie wileńskim dla wyrażenia swej opinii stawiło się 42 proc. wyborców, spośród których tylko jedna czwarta nie zaakceptowała twierdzenia, że Litwa ma być niepodległą demokratyczną republiką.

W rejonie solecznickim do głosowania stawiła się czwarta część wyborców, jednakże ich większość również opowiedziała się za niepodległą Litwą.

Liczba ludzi, którzy uczestniczyli w wyborach we wszystkich wspomnianych miastach i rejonach, znacznie przekracza liczbę Litwinów — można więc stwierdzić, że znaczna część nie-Litwinów popiera niepodległość Litwy, ci zaś, którzy nie stawili się do lokalu głosowania, po prostu nie podjęli decyzji.

W zachodnich państwach demokratycznych, gdzie w głosowaniu częstokroć bierze udział mniej niż połowa wyborców, w takim przypadku nikt nie ma zastrzeżeń co do wyników wyborów, u nas natomiast są one pozytywne nawet w mieście Snieczkus.

Na zakończenie należałoby powiedzieć, że nie warto oceniać bierności niektórych ludzi w wyrażaniu swej opinii w plebiscycie, przeprowadzanym w warunkach okupacji, jako niechęć mniejszości narodowej do życia w niepodległej demokratycznej Litwie.

Przewodniczący Komisji Praw Obywatelskich i Spraw Narodowości Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

W. CZEPAITIS

CO Z TELEWIZJĄ POLSKĄ?

— Takie pytanie nurtuje ostatnio naszych Czytelników, którzy bezskutecznie przełączają swych telewizorów na próżno poszukując programu TV Polski. Kilka dni nie można też było odbierać II programu moskiewskiego. Różne na ten temat są komentarze.

Aby wyjaśnić tę kwestię skontaktowaliśmy się z Ministerstwem Łączności republiki.

— Niestety nie będziemy mogli udzielić wam konkretnej odpowiedzi, gdyż jak wiecie, nie możemy wejść do gmachu wieżowego telewizyjnej. Według naszych wypuszczeń zostały naruszone kablowi. Skontaktujcie się w sprawie z obecnymi gospodarzami, może oni udzielą wam bardziej szczegółowych wyjaśnień.

A więc kolejny telefon — na wieżę telewizyjną. Dyżurny poinformował co następuje:

— Zakłócenia na liniach odbiorczych są chwilowe i związane są z naruszeniem kilku nadajników. Właśnie w tych dniach grupa specjalistów zajmuje się sprawami uregulowania II moskiewskiego programu oraz TV Polski. Dziś prawdopodobnie prace zostaną zakończone i należy sądzić, że od jutra mieszkańcy będą mieli normalny odbiór.

Inf. wł.

PRZY WSPÓLNYM STOLE

◆ Kołchoz „Liaudies Draugyste" w rejonie święciańskim liczy 40 lat. Z tej okazji wiejskie mistrzynie gastronomii przygotowały słodycze, kwas według dawnych przepisów, przyrządziły inne smaczne potrawy. Przy wspólnym stole zebrał się cały zespół. Przewodniczący kołchozu Medard Jacewicz serdecznie podziękował zebranym, wręczył weteranom upominki.

N. NIEZAMOW

ZAPRASZAMY

na kolejne zebranie katechetów, nauczycieli religii, które odbędzie się 22 lutego o godz. 15 w gmachu Rady Samorządu rejonu Wileńskiego (ul. Rinktines 50, koło Rynku Kalwaryjskiego, pokój nr 211).

Inf. wł.

PIERWSI MEDALIŚCI IGRZYSK

Przysłowiowym „oczkiem w głowie" klubu sportowego „Polonia" w roku bieżącym będą bez wątpienia I Letnie Igrzyska Polaków na Litwie. Na ich program złoży się 6 dyscyplin: tenis stołowy, koszykówka, siatkówka, lekka atletyka, piłka nożna i piłka ręczna, a zwycięzcy zyskają wiele szans, by wystartować w VII Letnich Igrzyskach Polonijnych, jakie w dniach 4—13 sierpnia br. zostaną rozegrane w Krakowie.

Aktywność nie lada wykazuje solecznicki oddział klubu sportowego Polaków na Litwie „Polonia", a przede wszystkim — Michał Sienkiewicz, Zygmunt Śliżewski, Eugeniusz Waluczko, inni entuzjaści. To z ich inicjatywy niedawno zorganizowano dla rodaków turniej w tenisie stołowym, a minionej soboty i niedzieli znowu w Solecznikach odbyły się finały turnieju indywidualnego i drużynowego dorosłych pingpongistów w ramach I Letnich Igrzysk Polaków na Litwie.

Impreza mimo niezbyt licznej obsady mogła się podobać. A to z racji na wzorową organizację, dobry, wyrównany poziom. Zgodnie z oczekiwaniem najwięcej do powiedzenia przy podziale nagród mieli gospodarze — pingpongiści rejonu solecznickiego. Wśród kobiet triumfowała Swietłana Zacharowa z Ejszyszek przed Haliną Parwicką z Paszkonysu i Swietłaną Piernat z Wilna. Rywalizacja mężczyzn przyniosła sukces Sergiuszowi Tiewielowi z Podborza, a na podium w kolejności stopni stanęli też Zygmunt Śliżewski z Solecznik i Henryk Iwanowski z Ejszyszek.

Drużynowo natomiast najlepiej wypadło Podborze przed Solecznikami i Ejszyszkami.

23—24 lutego br. w Mejszagole odbędą się finały indywidualnego i drużynowego turnieju w tenisie stołowym uczniów szkół dziewięcioletnich i średnich, na które klub „Polonia" serdecznie wszystkich zaprasza.

Henryk MAŻUL

NA ZDJĘCIACH: pierwsi zwycięzcy I Letnich Igrzysk Polaków na Litwie.

Fot. autor

W Rządzie Republiki Litewskiej

(Dokończenie ze str. 2)

zgodę pisemną odpowiedniego organu opieki i troski.

7. Na dokonanie wymiany lokali mieszkalnych zależnie od okoliczności zezwala się dwomtrzem odnajemcom, członkom budowlanych spółdzielni mieszkaniowych lub spółdzielni domów mieszkalnych, mieszkających zarówno w jednym domu, jak też w domach osobnych oraz osobom mającym dom lub mieszkanie na prawach własności osobistej. Większa liczba uczestników wymiany możliwa jest tylko w wypadkach wyjątkowych.

18. Umowa w sprawie wymiany lokali mieszkalnych wchodzi w życie od tego czasu, gdy zarząd miejski, rejonowy wydaje przydziały, z wyjątkiem tych przypadków, gdy odnajemca dokonuje wymiany lokalu mieszkalnego z osobą posiadającą dom mieszkalny lub mieszkanie na prawach własności osobistej. W tych przypadkach porozumienie w sprawie wymiany lokali mieszkalnych stają się prawomocne od zarejestrowania umowy o wymianie lokali mieszkalnych.

Odmowa wydania przydziału może być zaskarżona w trybie sądowym w terminie sześciu miesięcy.

24. Jeżeli lokal mieszkalny, który jest wymieniany, znajduje się w domu położonym na terytorium Republiki ZSRR, zezwala się na wymianę, jeżeli nie jest to sprzeczne z ustawami Republiki Litewskiej";

1.2.2. Podpunkty „e" i „h" punktu 13 uznać za nieważne;

1.2.3. Punkty 1 i 13 załącznika 1 do instrukcji o wymianie lokali mieszkalnych „Podanie w sprawie wymiany lokalu mieszkalnego" zredagować następująco:

„1. .....
(nazwisko, imię, imię ojca odnajemcy, członka budowlanej spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni domów mieszkalnych, osobie posiadającej dom lub mieszkanie na prawach własności osobistej)

13. Podpis odnajemcy, członka budowlanej spółdzielni mieszkaniowej również spółdzielni domów mieszkalnych osobie, posiadającej dom lub mieszkanie na prawach własności osobistej".

2. Uznać za nieważne podpunkty „a", „b" i „g" punktu 2 uchwały nr 255 Rządu Republiki Litewskiej z 27 lipca 1990 r „O częściowej zmianie trybu wymiany lokali mieszkalnych" (Dziennik Ustaw, 1990, nr 23—587).

HOROSKOP
pod jaką gwiazdą urodziłeś się

KTO URODZIŁ SIĘ 14 LUTEGO

To człowiek humanitarny. Intelektualny, wszędzie zbierający doświadczenia życiowe — **potrafi wyrażać się płynnie.** Gdy raz wytworzył sobie jakiś pogląd — nie da się odwieść od niego. Niezwykle wrażliwy na swe otoczenie, ambitny, szlachetny, lubiący sztukę. Wytrwałość, stałość, wytrzymałość czynią go bardzo sympatycznym.

Pośród ludzi urodzonych tego dnia należy rozróżnić dwa typy. Typ dodatni jest subtelny i myślący. Typ ujemny — kapryśny, nieobliczalny i nie można na nim polegać.

Wpływy dodatnie czynią go subtelnym, spokojnym, skromnym, filantropijnym, o tendencjach idealnych.

Wszystko, co służy dla dobra ogółu, ma w nim gorliwego rzecznika.

Co mu grozi. Niechaj nie daje się unosić gniewowi i nie wpada w pasję, gdyż wówczas może się narazić na większe nieporozumienia.

Niech się stara opanować i dążyć do osiągnięcia **najwyższego rozwoju moralnego,** a wówczas jego los ulegnie zmianie na lepsze, uświadomienie wewnętrzne połączy się z powodzeniem materialnym.

Skąd jesteśmy?

2. NASZE RODOWODY

SPECJALNIE DLA „KURIERA WILEŃSKIEGO"

KLASA panująca Litwy używała w życiu publicznym języka ruskiego, nie przyjęła jednak prawosławia — religii narodu przez siebie podbitego. Przy tym zdawała sobie sprawę ze swej izolacji kulturalnej przyjmując katolicyzm. Język litewski był najmniej komunikatywnym spoiwem dla wielonarodowościowego państwa. Taką rolę zaczął spełniać język polski, w którym w największym stopniu szerzyły się prądy reformacyjne i renesansowe. Stykając się przeto z Zachodem, Litwini pragnęli szybko nadrobić zaległości. Świadczy o tym wzrost liczby miejscowej inteligencji (w drugiej połowie XVI w. miejscowi stanowili około 40 proc. ogółu pisarzy drukowanych, w tym połowa tworzyła w języku polskim), powstawanie druków w języku litewskim (20 do połowy XVII w.), odrodzenie prawosławia, wzrost wydawnictw publikowanych cyrylicą (do połowy XVII w. około 14 proc. ogółu wszystkich druków na tych ziemiach).

Polacy w XVI—XVIII w. odgrywali ważną rolę w procesie mieszania się kultur i powstawania zjawisk typowych dla tych terenów. Wzięli więc poważny udział w szerzeniu reformacji, szkolnictwa, prądów literackich, umacnianiu katolicyzmu, w powstawaniu dzieł architektury i sztuki. W trakcie tych przemian klasa rządząca Wielkiego Księstwa Litewskiego i powiązani z nią ludzie z różnych stanów przesiąkali coraz bardziej polską kulturą i świadomością narodową. W 1697 r., choć obowiązywało prawo litewskie, szlachta zażądała, aby dokumenty publiczne wychodziły w języku polskim. Statut Litewski został przetłumaczony na ten język z cyrylicy i wydany w Wilnie w 1614 r.

Reformacja szybko urosła w XVI w. wskutek słabego rozpowszechnienia katolicyzmu i poparcia magnatów ciągle szukających możliwości zaznaczenia swej odrębności w stosunku do Korony. Już w końcu XVI w. było około 200 zborów, przeważnie kalwińskich i jeszcze w 1768 r. zostało 38 (gdy w Koronie 21 z 370). Reformacja szerzyła się w języku polskim, a około 60 proc. działaczy pochodziło z Korony, Prus i Śląska. Wychowywali oni dzieci magnackie i szlacheckie, wydawali książki, uczyli w szkołach, pełnili różne funkcje w życiu publicznym. Do zboru, gdzie nabożeństwa odprawiano w języku polskim przymusowo uczęszczali chłopi. W połowie XII w. (zbór i drukarnia w Kiejdanach) powstają też ośrodki litewskie.

Reformacja w Wielkim Księstwie Litewskim uruchomiła 12 drukarń w języku polskim (w tym około 70 proc. na ziemiach litewskich). Już w pierwszej w Brześciu, pod opieką Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wyszło 40 polskich książek, w tym wspaniały przekład „Biblii" (1563). Działał tam m. in. znany wydawca, pisarz i kompozytor Cyprian Bazylik z Sieradza, który również przetłumaczył pierwszy raz na język polski z łaciny „O poprawie Rzeczpospolitej" Andrzeja Frycza Modrzewskiego (Łosk 1577). Mikołaj Czarny i do Wilna ściągnął wiele niepokornych umysłów z Korony, ale również zwolenników ustalonego ładu, jak, na przykład, Rotundusa z Krakowa, następnie wójta Wilna ,autora nie wydanej kroniki litewskiej i łacińskiej II redakcji Litewskiego Statutu. Pod opieką Radziwiłła, a następnie Jana Kiszki pracował na Litwie Szymon Budny z Mazowsza. Jego tłumaczenie na język polski Biblii w duchu ariańskim ukazało się w 1570 r. Wskazywało to na powstanie szerszego kręgu czytelniczego. Jednym z tłumaczy był Polak Stanisław Koszucki, bibliotekarz cennego, kilkutysięcznego zbioru Zygmunta Augusta w Wilnie. Na zamku króla znajdowały się i inne jego zbiory: arrasy, meble, srebra, obrazy, biżuteria. Naśladowali go inni. Biblioteka Radziwiłłów w Nieświeżu już w końcu XVI w. liczyła kilkaset tomów. Nie tylko Wilno było ośrodkiem działalności Polaków w zborach i kościołach oraz na dworze wielkoksiążęcym. Takie ośrodki tworzyli również w swych zamkach Radziwiłłowie (Birże, Kiejdany, Wilno) i inni.

Drukarnie od 1553 r. do połowy XVII w. wydawały około 45 proc. książek w języku polskim, 37 proc. łacińskim i 12 proc. cyrylicą.

ZIEMIE Wielkiego Księstwa Litewskiego dostarczyły schronienia również arianom wygnanym z Polski. Opiekę różnowiercom w dobrach swych przodków zapewniła córka Bogusława Radziwiłła — Karolina poślubiając Ludwika Hohenzollerna. W XVII w. Polacy stanowili aż połowę seniorów kalwińskich WKL. Natomiast w tym okresie zwiększyła się już liczba pisarzy pochodzenia miejscowego; w XVI w. Polacy stanowili 60 proc. ogółu pisarzy, których książki wydrukowano.

Znaleźli się również oni w zakonie jezuickim, który powstał w Wilnie w 1569 r. Już niedługo potem stanowili około 30 proc. ogółu księży i 40 proc. nowicjuszy. Kolegium jezuickie, przekształcone w Uniwersytet wykształciło do połowy XVII w. kilka tysięcy uczniów, w tym wiele synów protestantów i prawosławnych. Wielu Polaków jezuitów wywarło duży wpływ na uczniów, jak Piotr Skarga, Marcin Smiglecki, Marcin Łaszcz, Jakub Wujek, Stanisław Grodzicki. Rozpoczęli oni, specjalnie na tym terenie, spory teologiczne wydawane w języku polskim. W XVII i XVIII w. w. znani byli w całej Europie tacy uczeni jak Mikołaj Łęczycki (teolog), Maciej Sarbiewski (poeta łaciński), Aaron Olizarowski (prawnik), Poczobut Marcin Odlanicki (astronom) i inni. Jezuici utrwalając kościół katolicki na tych terenach założyli w sumie 10 kolegiów i rezydencji; Polacy stanowili zaś w XVII w. 60 proc. ogółu kadry nauczającej (a w XVIII w. już tylko 30 proc.) przyczynili się do zwielokrotnienia wydawnictw w języku litewskim (w XVII i XVIII w. w. — 350 tytułów).

POLACY stanowili więc warstwę kulturotwórczą, lecz razem z autochtonami wykształconymi głównie w łacińskich-katolickich i łacińsko-polskich, ale i polskich-protestanckich i ruskich-prawosławnych szkołach. Obok Wilna (w XVIII w. około 60 tys. mieszkańców) z jego kilkunastoma zakonami, kościołami i cerkwiami (dodawszy kilka synagóg, meczet, zbór kalwiński) wytworzyły się i inne ośrodki kulturalne jak Nieśwież, Kiejdany, Mińsk, Grodno, Pińsk, Brześć, Kowno, Oszmiana itd. Pomimo jednak, iż język polski był aktywnym środkiem komunikowania się, coraz powszechniejsza stawała się świadomość istnienia dwóch ojczyzn: ojczyzny własnej — Litwy i ojczyzny nadrzędnej, wspólnej z Koroną Polską — Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Umowę w Kiejdanach o poddaniu się WKL Szwedom w 1655 r., podpisało podkreślając odrębność tych ziem aż 1044 uczestników (w tym około 1/4 nazwisk polskich).

Jeśli w połowie XVII w. Polacy mogli stanowić około 10 proc. ogółu mieszkańców w Wielkim Księstwie Litewskim, to wiek później już stanowili około 25 proc. ogółu (Litwini i Żmudzini — 20 proc. Rusini — 40 proc., resztę zaś Żydzi i inne narodowości); być może wówczas Litwini, według badaczy, którzy poprawiają te dane W. Wielhorskiego, stanowili 30 proc. ogółu.

Poznań

(Cdn.)

Maria Barbara TOPOLSKA,
Grzegorz BŁASZCZYK

NA ZDJĘCIU: kościoły św. Anny i Bernardynów w Wilnie.
Fot. W. Charin

Polski Teatr Ludowy
przy Wileńskim Pałacu Kultury Kolejarzy
(ul. Kauno 5)
zaprasza 24 lutego 1991 r. na komedię A. Walewskiego
„TATUŚ POZWOLIŁ"
Początek o godz. 17.00. Bilety do nabycia w kasie Pałacu.

Ekrany

LIETUWA — **„Fantomas rozgniewał się"** /Francja/ — o 11, 13.30, 16, 18.30.

HELIOS — I sala — **„Twardy orzeszek"** /USA/ — o 11, 13.45, 16.30, 19.20. II sala — **„Przełączając kanały"** /USA/ — o 11.40, 13.15, 16, 18.10. 20.15.

PERGALE — **„Brygada policji kryminalnej"** /Francja/ — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WILNIUS — **„Rok smoka"** /USA/ — o 11.30, 14, 16.30, 19.

WINGIS — **„Zamęt kosmiczny"** /USA/ — o 12, 14, 16, 18.20.

LAZDYNAI — **„Regina"** /Estonia/ — o 11, 16, 21. **„Płomień"** /Indie, 2 odc./ — o 13.15, 18.15.

TAIKA — **„Jeszcze jedna ...czność"** /Indie, 2 odc./ — o 14, 17, 20, 16, 17. II — **„Samson i Sally"** /Dania, Szwecja/ — o 12.

DRAUGYSTE — **„Przełączając kanały"** /USA/ — o 11, 16.20, 20.40. **„Życie jest piękne"** /Jugosławia/ — o 14.10, 18.30.

AIDAS — **„Lodowe kwiaty"** /Rumunia/ — o 16. **„Nigdy nie mów „nigdy"** /Anglia/ — o 17.30, 20.15; 16, 17. II — o 13.15, 17.30, 20.15.

AUSZRA — **„Sprawiedliwość"** /Indie, 2 odc./ — o 10.30, 13.1..., 16, 18.40.

PLANETA — **„Kobieciarz"** /ZSRR/ — o 13, 14.30, 1... 17.30, 19.10.

ADRIA — **„Trójkąt bermudzki"** /Polska/ — o 16, 18, 20; 16, 17. II — o 14, 16, 18, 20.

Telewizja

CZWARTEK, 14 LUTEGO

Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.40 — „Herkules Poirot — detektyw" (2) — serial kryminalny prod. angielskiej. 12.00—15.55 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.10 — Video-Top. 17.20 — Dla młodych widzów. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Spojrzenia" — publicystyka międzynarodowa. 19.00 — 10 minut. 19.10 — „Gobelin polski" — film dok. 19.45 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Herkules Poirot" — detektyw" (2) — serial krym. prod. angielskiej. 22.00 — Pegaz. 22.30 — Interpelacje. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym.

Moskwa I

5.30 — Poranek. 8.00 — MSW informuje. 8.15 — Godzina dla dzieci. 9.15 — Film fab. 10.00 — Koncert. 10.10 — Przedstawienie TV. 11.00 — TSN. 11.15 — Koncert. 14.00 — TSN. 14.15 — Film fab. 15.30 — Film dok. 16.10 — Pieśni. 16.35 — Film dla dzieci. 17.40 — Do lat 16 i więcej. 18.25 — Film dok. 19.10 — Film fab. 20.00 — Czas. 20.45 — MSW informuje. 21.00 — Film. fab. 22.15 — Otwarcie Igrzysk Azjatyckich. 23.35 — TSN. 23.55 — Film fab. „Opozycja". 0.55 — Śpiewa S. Rotaru.

Moskwa II

7.00 — Gimnastyka. 7.15 — Film n.-p. 7.35, 9.35 — Film dok. 10.05 — Filmy o ochronie przeciwpożarowej. 11.05 — Film dok. 11.25 — Mistrzostwa świata w narciarstwie. 12.45 — Gimnastyka rytmiczna. 13.15 — Ekran dok. Rosji. 16.00 — Luty. 16.45 — Gimnastyka rytmiczna. 17.15 — Film dok. 17.25 — Hokej na lodzie. 19.45 — Śpiewa chór „Mlada". 20.00 — Czas. 20.45 — Na sesji RN RFSRR. 22.45 — Film fab. „Jamajka".

PIĄTEK, 15 LUTEGO

Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — Szkoła dla rodziców. 11.00 — „Kariera Nikodema Dyzmy" (1) — serial TP. 12.00—15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.30 — Panorama światowego sportu. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.10 — Fideo-Top. 17.20 — Dla młodych widzów. 17.30 — Dla dzieci „Ciuchcia". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Raport" — przegląd wydarzeń międzynarodowych. 19.00 — 10 minut. 19.10 — „Kariera Nikodema Dyzmy" (1) — serial TP. 20.00 — Od „Kapitału" do kapitału. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Na skrzydłach orłów" (cz. 2) — film sensacyjny prod. USA. 22.10 — New York, New York — reportaż. 22.40 — Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Alpejskim. 23.10 — Weekend w Jedynce. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Dżem Live (1) — koncert.

Moskwa I

5.30 — Poranek. 8.00 — Filmy animowane. 8.30 — Do lat 16 i więcej. 9.15 — Film fab. 10.05 — Koncert. 11.00 — TSN. 11.15 — Otwarcie Igrzysk Azjatyckich. 14.00 — TSN. 14.15 — Film fab. 15.10 — Jeżeli macie ponad ... 15.55 — Filmy dok. 16.25 — Film dla dzieci. 17.30 — Nasz sad. 18.00 — Program WID. 19.15 — Film animowany. 20.00 — Czas. 20.45 — Program WID. Podczas przerwy — TSN. 24.00 — Film fab. „Opozycja". 1.05 — Film balet „Noce egipskie".

Moskwa II

7.00 — Gimnastyka. 7.15 — Film dok. 7.35, 9.35 — Dla uczniów. 9.55 — Koncert. 10.10 — Dla erudytów. 10.55 — Mistrzostwa świata w narciarstwie. 13.15 — Koncert. 14.05 — Mistrzostwa świata w narciarstwie. 16.00 — Wasze wyjście, artysto. 16.25 — Film dok. 17.10 — Sport dla wszystkich. 17.25 — Hokej na lodzie. 20.00 — Czas. 20.45 — Na sesji RN RFSRR. 22.45 — Film fab. „Jamajka".

Kalendarium

◆ Czwartek (14.II) jest 45 dniem 1991 r. Do końca roku pozostało 320 dni.

◆ Znak Zodiaku — Wodnik.

◆ Imieniny: Liliany, Lilii, Cyryla, Metodego, Walentego.

◆ Wschód słońca — 7.46, zachód — 17.22. Długość dnia 9 godz. 36 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 lutego zachmurzenie, opady śniegu. Wiatr z kierunków północnych 5--10 m/sek, temperatura 1—3 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni temperatura nocą 3—8 stopni, w dzień 1—6 stopni mrozu.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r. Cena 10 kop.
Indeks 67218
Zam. Nr. 305

Informacji udzielamy pod nr tel. 61-15-16.

Ogłoszenia oraz reklamy przyjmujemy przy ul. Subocz 5 (tel. 61-15-16) oraz przy ul. Maironio 1, pokój nr 103 (tel. 62-17-90) od godz. 9 do 17.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ